

**Sygnatura akt VI Ka 1065/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 stycznia 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Edyta Ferencz-Trzópek

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2018 r.

sprawy **A. L.** ur. (...) w P.

syna S. i S.

obwinionego z art. 10 ust. 2 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3b ustawy z dn. 13.09.1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 12 września 2017 r. sygnatura akt II W 65/17

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 80 (osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 1065/17

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej, wyrokiem z dnia 12 września 2017 roku sygn. akt II W 65/17 uznał A. L. za winnego tego, że w okresie od grudnia 2014 r. do 13 października 2016 r. jako właściciel nieruchomości przy ul. (...) nr(...) i nr (...) w R., prowadził nieprawidłową gospodarkę odpadami komunalnymi poprzez pozbywanie się ich niezgodnie z przepisami ustawy, tj. wykroczenia z art. 10 ust. 2 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i za to na mocy art. 10 ust. 2 cyt. ustawy w zw. z art. 24 § 1 i § 3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych.

W apelacji obwiniony stwierdził, że jego nieruchomość była wyposażona w dwa pojemniki do zbierania odpadów, które były wytworzone przez firmę obsługującą ul. (...), dodając, że w czasie postępowania dostarczył wyliczone przez Urząd Miejski kwoty za wywóz śmieci.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził w sprawie pełne postępowanie, które doprowadziło do trafnych ustaleń faktycznych po przeprowadzeniu oceny dowodów zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

W istocie obwiniony nie zakwestionował samych ustaleń, a zatem tego, że pomimo wejścia w życie w roku 2013 przepisów ustawy z dnia 25 stycznia 2013 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, odmiennie od dotychczasowego regulującej sposób gospodarki odpadami, nie podjął adekwatnych do tego aktu prawnego działań, uczynił to dopiero w toku niniejszego postępowania, a zatem w sposób zdecydowanie opóźniony, a co więcej nie mogący rzutować na ustalenie sprawstwa.

Przypomnieć wypada, szeroko zakrojoną kampanię medialną dotyczącą nowych zasad gospodarki odpadami, której towarzyszyła również dyskusja, co do sposobu naliczania opłat, a to czy podstawą ma być liczba mieszkańców, czy też np. metraż powierzchni mieszkalnej. Dlatego nie można uznać, aby obwinionemu nie były znane te kwestie.

Sama zasada, konieczności uregulowania tej sytuacji, była obwinionemu znana, skoro wiedział, że wcześniej odpowiednią umowę podpisała jedna z osób wynajmujących od niego mieszkanie.

Wraz ze zmianą ustawy obowiązek dbałości o dostosowanie do jej wymogów spoczywał już wprost na obwinionym, jako właścicielu nieruchomości, a sprowadzał się on do złożenia odpowiedniej deklaracji, albowiem w oparciu o tą wydawana była (i jest) decyzja ustalająca wysokość opłaty świadczonej na rzecz gminy. Z pewnością nie wchodzi w grę w ramach realizacji obowiązku samo posiadanie kontenerów, a i twierdzenie, że jakieś wystawiał i ktoś je opróżniał nie spełnia wymogu art. 5 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. z 2016 r. poz. 250 ze zm.).

Deklaracja złożona przez właściciela dotyczy konkretnej nieruchomości a właściwie odpadów na niej gromadzonych, a sposób ich gromadzenia odzwierciedla właśnie deklaracja. To właśnie deklaracja wskazuje na sposób gromadzenia odpadów przez konkretny podmiot, a skoro tak, to ten właśnie podmiot odpowiada za gromadzenie tych odpadów zgodnie ze złożoną deklaracją ( wyrok WSA z dnia 16.03.2016 r. sygn. akt I SA/Gl 1408/16, LEX nr 2260354).

Skoro zatem obwiniony deklaracji nie złożył, nie sposób było przyjąć, aby zrealizował ciężący na nim z mocy ustawy obowiązek prawidłowego gospodarowania odpadami komunalnymi. O nierzetelnej postawie obwinionego, podważającej też możliwość kategorycznego ustalenia, że istotnie odpady były z nieruchomości usuwane w sposób właściwy, przekonuje jego nieprawdziwe oświadczenie złożone w dniu kontroli Straży Miejskiej, kiedy wprowadził funkcjonariuszy w błąd, co do złożenia odpowiedniej deklaracji. Nie dokonywał też żadnych opłat, a dowodem tego są przedstawione dokumenty potwierdzające złożenie deklaracji w toku niniejszego postępowania oraz naliczonych opłat.

Słusznie zatem Sąd I instancji doszedł do wniosku, że obwiniony zignorował obowiązek nałożony na niego, jako właściciela nieruchomości ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. z 2016 r. poz. 250 ze zm.) w zakresie odnoszącym się do gospodarowania odpadami.

Podsumowując, apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd odwoławczy ocenił również, że w wymierzonej karze, przy uwzględnieniu czasu utrzymywania przez obwinionego stanu bezprawności, nie sposób upatrywać surowości, a tym bardziej rażąco niewspółmiernej surowości.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636 § 1 kpk, znajdującego zastosowanie w sprawach o wykroczenia. Przepis ten stanowi, że w sprawach z oskarżenia publicznego, w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy (...). Apelację wniósł obwiniony, zatem to on winien ponieść koszty sądowe postępowania odwoławczego.